

# Gdzie na wycieczkę górską? 20-kilometrowa pętelka z Kóz przez Przełęcz U Panienki, Chrobaczą Łąkę, Czernichów i Gaiki

Data publikacji: 1.01.2022 11:12

Propozycja wycieczki długiej, prawie dwudziestokilometrowej, na której przejście należy zarezerwować 6 godzin na sam marsz. Trasa odpowiednia dla turystów zmotoryzowanych. Stanowi bowiem „pętelkę” z Kóz, a właściwie z Lipnika, przez Przełęcz U Panienki, Chrobaczą Łąkę, Czernichów i Gaiki z powrotem do Lipnika.

Trasa zaczyna się pod kościołem pw. Najświętszej Rodziny w Kozach Małych. Tam, na sporym parkingu, możemy zostawić samochód. [Dojazd z Cieszyna to 43 km, co zajmie około pół godziny](#). Przy kościele znajduje się także pętla autobusowa i przystanek „Lipnik / Granica”. Dojeżdżają tam [autobusy linii nr 6 z Bielska-Białej](#).

Kościół pw. Najświętszej Rodziny w Kozach Małych to nowa świątynia. Jej budowę rozpoczęto w 1990 roku. Ośrodek duszpasterski ustanowiono w 1992, a samodzielną parafię erygowano w 1995. Historię kościoła znajdziemy na stronach parafii w zakładce historia <https://parafiamalekozy.pl/parafia/historia>.

Spod kościoła ruszymy czarnym szlakiem turystycznym „Lipnik Granica - Przełęcz U Panienki”. Od parkingu przy kościele do Przełęczy U Panienki, gdzie kończy się czarny szlak turystyczny, jest 3,3 km. Pokonanie ich zajmie nam około półtorej godziny. W wielu miejscach podejścia są strome i męczące.

Przełęcz jest zalesiona, widoków więc stąd, mimo iż wspięliśmy się na wysokość 739 m n.p.m., nie zobaczymy. Za to znajduje się tutaj zabytkowa kapliczka z Matką Boską z 1884 roku. Stąd też wzięła się nazwa przełęczy - U Panienki. Jak podaje [portal Beskidmały.pl](#) „Kamienna figura Madonny z Dzieciątkiem ufundowana została przez nadleśniczego z Kóz - J. Beinlicha.”.

Przełęcz stanowi ważny węzeł szlaków turystycznych w Beskidzie Małym, w paśmie Magury Wilkowickiej. Czarny szlak, którym tutaj przyszlismy, dołączy tutaj do biegnących na tym odcinku wspólnie szlaków czerwonego, czyli „Małego Szlaku Beskidzkiego” oraz żółtego szlaku „Kozy – Żarnówka Mała” oraz „Szlaku Papieskiego”. Oba prowadzą wspólnie na Chrobaczą Łąkę. Jest to też cel naszej wycieczki.

Gdybyśmy szli tędy latem, mógłby nas zainteresować drogowskaz „do źródła maryjnego”. Wyływa z niego potok [Kozówka](#). Jest on dopływem Pisarzówki, której wody zasila po niespełna 6 km. Ta zaś stanowi lewy dopływ Soły.

Z Przełęczy U Panienki ruszamy biegnącymi razem szlakami czerwonym i żółtym w stronę Chrobaczej Łąki. Cel osiągniemy po 1,2 km, których przejście powinno zająć nam około pół godziny.

Na Chrobaczej Łące znajduje się rozdroże szlaków turystycznych. Czerwony „Mały Szlak Beskidzki” oraz „Szlak Papieski” prowadzą dalej prosto, grzbietami, podczas gdy żółty szlak „Kozy – Żarnówka Mała” skręca w prawo, w dół. To nim będziemy kierować się przez kolejne 3,8 km. Wpierw jednak warto podejść na szczyt Hrobaczej Łąki. Znajduje się tam [Krzyż Milenijny](#). 35-metrowej wysokości stalowy krzyż poświęcono 21 września 2002 roku. Przy krzyżu znajduje się też taras widokowy. Jak podaje Wikipedia „Ze szczytu widać panoramę Beskidu Małego (Żar ze sztucznym zbiornikiem elektrowni szczytowo-pompowej, Kiczere, Kocierz, Jaworzynę, cały masyw Czupła) i szczyty Beskidu Śląskiego (Skrzyczne, Klimczok, Magura). Przy dobrej przejrzystości powietrza widoczna jest Babia Góra i Piłsko, a pomiędzy nimi Tatry (głównie Tatry Zachodnie)”.

Po nacieszeniu oczu widokami (co mnie akurat nie było dane, gdyż dzień, w którym wybrałam się na tą wycieczkę był nie tylko śnieżny, ale i mglisty) schodzimy ze szczytu żółtym szlakiem w stronę Żarnówki Małej. Kawalek pod szczytem znajduje się prywatne schronisko turystyczne. Jak podaje Wikipedia „Schronisko powstało w latach 30. XX

wieku jako prywatna inwestycja". Właścicielem obiektu jest Fundacja S.O.S. Obrony Poczętego Życia z Warszawy. Schronisko prowadzi samodzielnie prywatny agent i nie zawsze jest ono otwarte. Chcąc zatrzymać się tam na ciepłe jedło lub napitek warto wcześniej zadzwonić i zapytać, czy w terminie, kiedy planujemy wycieczkę, obiekt będzie otwarty. Kontakt znajdziemy na [stronie facebookowej obiektu](#).

Przy schronisku znajduje się obelisk upamiętniający Rudolfa Baścika, który – jak podaje [Serwis poświęcony Chrobaczej Łące i Gminie Kozy](#) - „w 1973 kupił schronisko na Chrobaczej od dotychczasowych właścicielek, a następnie przez lata miejsce to rozbudowywał, dbał o nie, pielęgnował. Jak wiadomo w 1991 roku przekazał schronisko jednej z warszawskich fundacji.”

Żółty szlak turystyczny „Kozy - Żarnówka Mała” sprowadzi nas w dół, do Jeziora Międzybrodzkiego, do biegnącej jego brzegiem głównej drogi – ulicy Żywieckiej. Tu spotykamy zielony szlak turystyczny „Gaiki – Sucha Beskidzka”. Skręcamy w prawo. Główną drogą idziemy niecały kilometr. Po czym zielony szlak skręca w prawo, w górę, w ulicę Widokową. Na jej początku mijamy kilka domów, głównie letniskowych. Po 660 metrach kończy się asfalt, a droga staje się leśnym, górskim duktem. Przed nami 1,3 km wspinaczki do znajdującego się na wysokości 659 m.n.p.m. rozdroża szlaków turystycznych „Nowy Świat”. Tu spotykamy znaki niebieskiego szlaku turystycznego, który doprowadza w to miejsce z Międzybrodzia Bialskiego. My zaś podążamy dalej szlakiem zielonym na Gaiki. To prawie 4 km (3,9 km) wędrówki przez las. Po drodze minjemy kilka nadrzecznych, małych kapliczek.

Rozdroże szlaków turystycznych „Gaiki 808 m.n.p.m.” znajduje się 330 metrów poniżej liczącego 816 m.n.p.m. szczytu Gaiki. Spotykają się tutaj: czerwony „Mały Szlak Beskidzki”, żółty „Szlak Papieski”, zielony szlak turystyczny „Gaiki – Sucha Beskidzka”, którym przyszliliśmy, oraz niebieski szlak turystyczny „Lipnik – Przełęcz Cisowa”, którym będziemy kontynuować naszą wędrówkę przez następne 2,4 kilometra, do ulicy Polnej.

Po niecałym kilometrze od rozdroża szlaków „Gaiki”, tuż przy samej ścieżce, jest Źródło Pyszne.

Gdy ujdziemy 912 metrów od źródła, dojdziemy do szerszej, leśnej drogi. Niebieski szlak turystyczny prowadzi tą drogą. Możemy pójść za znakami szlaku, lub skręcić w prawo, w nieoznakowaną ścieżkę prowadzącą przez ruiny leśnego amfiteatru w Lipniku. Obecnie prowadzone są tam prace budowlane mające na celu przywrócenie obiektowi dawnej świetności, a raczej wzniesienie go od nowa. Jak podaje [Portal Regionu Bielska – Białej, Żywca i Cieszyna](#) „W 1938 roku na lipnickich zboczach wzniesiono nowoczesny kamienny amfiteatr, który na owe czasy posiadał własne oświetlenie. Obiekt przez kilka lat tętnił życiem po II wojnie światowej popadał w zapomnienie.”

Minąwszy odbudowywany dawny amfiteatr możemy jeszcze podziwiać (z zewnątrz, jest ogrodzony i monitorowany) drewniany dom w regionalnym stylu w kiepskim stanie technicznym.

W miejscu, w którym niebieski szlak turystyczny przecina ulicę Polną znajduje się bezpłatny parking. My jednak samochód pozostawiliśmy 1,5 km dalej, na parkingu pod kościołem. By skrócić sobie do niego drogę, zamiast podążać za znakami niebieskiego szlaku turystycznego, skręcamy w ulicę Polną w prawo, tak, jak prowadzi szlak rowerowy. Po 460 metrach tak, jak wiedzie szlak rowerowy, skręcamy ponownie w prawo, w ulicę Wróblowicką. Z tego miejsca już tylko kilometr wędrówki szlakiem rowerowym dzieli nas od miejsca, w którym zaczynaliśmy naszą dwudziestokilometrową wycieczkę. Przebieg jej trasy zaznaczyony na mapy.cz znajdziemy [tutaj](#).

(indi)